

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. W. we wniosku, który wpłynął do Sądu w dniu 4 października 2018r., o godzinie 12.10, wniósł na podstawie art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy o:

- 1) zakazanie uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych stwierdzeń polegających na przypisywaniu kandydatowi na radnego J. W. tego, że cyt. „ ta osoba to szew (szef) esbeków w byłym zakładzie (...)” a także tego, że „J. W. z komitetu tej łajzy „(chodzi o kandydata na burmistrza J. Z. (1)) przynależy do ubecko-esbeckiej hołoty;
- 2) nakazanie uczestnikowi zamieszczenia na profilu wyborczym wnioskodawcy i profilu wyborczym KWW J. Z. (1) sprostowania nieprawdziwych stwierdzeń w następujący sposób „Przypisywanie kandydatowi na radnego J. W., że był szefem esbeków w P. i przynależy do ubecko-esbeckiej hołoty jest nieprawdziwe i nie ma żadnych podstaw faktycznych. A. J.”;
- 3) nakazanie uczestnikowi przeproszenia wnioskodawcy poprzez zamieszczenie w najbliższym wydaniu tygodnika-gazety (...) oświadczenia następującej treści: „A. J. przeprosza Pana J. W., kandydata na radnego do rady miejskiej w P. za zamieszczone na jego profilu internetowym i Profilu kandydata na burmistrza J. Z. (1) nieprawdziwe i obraźliwe oraz naruszające jego dobre imię i cześć stwierdzenia, że był szefem esbeków w dawnym Z. P. oraz, że przynależy do ubecko-esbeckiej hołoty. Stwierdzenia takie nie miały żadnych podstaw faktycznych”.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że w czasie obecnie trwającej kampanii wyborczej jest kandydatem na radnego do rady miejskiej w P..

Uczestnik A. J. na profilu wyborczym wnioskodawcy na portalu społecznościowym (...) zamieścił komentarz o treści „, Ta osoba to szew esbeków w byłym zakładzie (...)”. Dalej na profilu wyborczym kandydata na burmistrza J. Z. (2), z którego komitetu wyborczego startuje wnioskodawca, w zakładce „ P.-zasługujemy na więcej” uczestnik podjął dyskusję, w której wyraził się, że „ cały czas tu rządzi ubecko-esbecko hołota”, a wskazującym że, „J. W. – z komitetu tej łajzy”. Wnioskodawca dodał, że powyższe stwierdzenia są nieprawdziwe, są pomówieniem, ponadto obrażają go i naruszają jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci /wniosek k. 3, wydruki k. 4-7/ .

(...) w odpowiedzi na protest wyborczy wniósł o oddalenie wniosku.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek nie był zasadny. Został złożony w trybie protestu wyborczego, na co powołał się sam wnioskodawca. Nie było sporne, że zakwestionowane wpisy autorstwa A. J., ukazały się na portalu społecznościowym (...) w trakcie trwania kampanii wyborczej do wyborów samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1)zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2)przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3)nakazania sprostowania takich informacji;
- 4)nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;

5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;

6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, czy w internecie informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej).

Podkreślić należy w tym miejscu, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ustawa przewiduje nawet możliwość przeprowadzenia rozprawy, a więc i wydania orzeczenia, w przypadku, gdy wnioskodawca lub uczestnik postępowania nie stawią się na rozprawie z powodu usprawiedliwionej nieobecności, czyli na przykład z powodu choroby (art. 111 § 2 kodeksu wyborczego). Jest to znaczne ograniczenie prawa strony, czasem może nawet wiązać się z pozbawieniem strony prawa do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w sprawie. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Oznacza to jednocześnie, że przepisy dotyczące „sprawy wyborczej” należy interpretować ściśle. Tym bardziej, że strona, która uważa, że jej prawa zostały naruszone nie jest pozbawiona ochrony swoich praw. Ma bowiem możliwość wytoczenia powództwa, na przykład o ochronę dóbr osobistych czy też o nakazanie zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi w prasie. Sprawy te są jednak rozpoznawane w zwykłym trybie i fakt, że dana wypowiedź została zamieszczona w okresie kampanii wyborczej brany jest pod uwagę w zależności od kontekstu sprawy.

Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

Nie sposób również pominąć, iż ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora. Do takiego wniosku prowadzi wzgląd na potrzebę zapewnienia sprawnego, efektywnego instrumentu obronnego na czas kampanii wyborczej, kiedy to nie ma możliwości skorzystania ze zwykłego trybu procesowego zajmującego zbyt wiele czasu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bezspornym jest, że wpis uczestnika został umieszczony na portalu społecznościowym (...) w zakładce „P.-zasługujemy na więcej”. Zamieszczenie takiego wpisu na ogólnodostępnym portalu stanowi rozpowszechnianie informacji w rozumieniu powołanego przepisu.

Wpis ten odnosi się do zarządzonych wyborów, w tym do kandydata, albowiem zarzuca J. W., jako kandydatowi w wyborach do rady miejskiej w P., że jest szefem esbeków w byłym zakładzie (...). Wpisy te zawierają sformułowania ocenne odnoszące się do bliżej niesprecyzowanych działań wnioskodawcy, albowiem autor posługuje się sformułowaniem, iż w P. rządzi „esbecko-ubecka hołota”.

Zdaniem Sądu opublikowane komentarze obejmują interpretację opinii i poglądów uczestnika. Niemniej jednak uczestnik nie jest członkiem jakiegokolwiek komitetu wyborczego. Wpis na portalu-aczkolwiek może być zakwalifikowany w potocznym rozumieniu tego słowa jako rodzaj negatywnej agitacji wyborczej, to nie stanowi materiału wyborczego.

Należy zauważyć, iż w myśli art. 104 i 105 kodeksu wyborczego, możliwość rozpoczęcia prowadzenia agitacji jest powiązana i uzależniona od przyjęcia przez właściwy organ zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego. Ponadto agitacja ma być prowadzona na zasadach, w formach i w miejscach określonych przepisami kodeksu. Prowadzi to do wniosku, że agitacja jest częścią kampanii wyborczej i stanowi zorganizowaną i zamierzoną działalność w celu pozyskania głosów wyborców dla własnego kandydata lub (w przypadku agitacji negatywnej) pomniejszania ogółu chętnych do głosowania na innego kandydata. Treść wpisu uczestnika może być zakwalifikowana jako rodzaj agitacji negatywnej, albowiem poprzez rozpowszechnienie informacji o „byciu szefem esbeków” ma na celu wywołanie negatywnej oceny kandydata, a tym samym –może prowadzić do zniechęcenia potencjalnych wyborców do głosowania na tego kandydata. Jednostkowy wpis na portalu społecznościowym przez osobę, która nie jest związana z kampanią wyborczą prowadzoną przez jakikolwiek komitet wyborczy, natomiast bierze udział w dyskusji prowadzonej na tym portalu, nawet gdyby oceny przez nią formułowane były oparte na nieprawdziwych informacjach, nie może być jednak zakwalifikowany jako działalność mająca charakter zorganizowanej agitacji. Podzielić należy pogląd zawarty w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 19 listopada 2014 r., sygn.. I ACz 1252/14, że „ (...) jeżeli osoba niewchodząca w skład komitetu wyborczego, niemająca nadto wskazanej w art. 106 § 1 kodeksu wyborczego zgody, podaje nieprawdziwe informacje, nawet w toku spotkania wyborczego, to takiego działania nie można kwalifikować jako działania w ramach kampanii wyborczej czy wężej - w ramach agitacji wyborczej. Taka konkluzja oznacza, że osoba będąca kandydatem w danych wyborach czy też pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego nie ma skutecznego prawa domagania się ochrony w oparciu o art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w związku z postępowaniem wyżej określonej osoby”.

Sąd ma pełną świadomość tego, że sposób postępowania uczestnika A. J. jest moralnie naganny. Sąd wyraża przekonanie, że zachowanie to powinno być przedmiotem postępowania o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienia wobec wnioskodawcy. Poglądowi temu Sąd dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia. Niestety ze względów formalno-prawnych sytuacja ta nie może być przedmiotem rozpatrzenia w trybie wyborczym ze względów wskazanych powyżej.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji.